Rok IV. Piątek dnia 20 Stycznia 1922 roku. **Cena 20 mk.** №. 16.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Demokratyzacja Polski.

II.

Podobnych dowodów braku poczucia państwowości możnaby przytoczyć szereg bardzo długi. To też prawie przez cały ciąg naszego życia historycznego, nawet w chwilach największej jego świetności i siły, publicyści polscy wskazywali pęknięcie budowy państwa i przepowiadali jego rozpad. Nie mówiąc już o Skardze, Rej widzi „znaki gniewu pańskiego", Orzechowski woła: „byś serce moje rozkroił, nie znalazłbyś w niem nic innego, jedno słowo: zginiemy" Grabowski lamentuje:

„Już słodka ojczyzna mary swe widziała, tylko, że ją opatrzność zatrzymała". S. Twardowski wróży, że jak rozrywają się sejmy, tak „wkrótce rozerwiemy się i my". Naturalnie w XVIII wieku, kiedy niebezpieczeństwo śmierci politycznej było już widoczne, takie głosy odzywały się bardzo licznie. Naszej popularnej, bajkami karmionej opinji wyda się to bluźnierstwem, gdy powiemy, że Polacy nie byli nigdy narodem wojowniczym: posiadali średniowieczną rycerskość, zuchwałą odwagę, zamiłowanie sportu orężnego, ale wszystkie te znamioną nie stanowiły wojskowości. Dlatego byli oni jedynym wielkim narodem w Europie, który nawet nie pokusił się o wywalczenie i stworzenie państwa wielkoświatowego, jak to czynili Persowie, Macedończycy, Rzymianie, Frankowie, Germanowie, Mongołowie itd. Polacy lubili paradować lub potykać się w krótkich wyprawach na pięknych koniach, ale piechotą, czyli rdzeniem wszelkiej armji gardzili szczerze. Ten brak upodobania w żołnierstwie wytykali i karcili najznakomitsi pisarze:

1. Kochanowski wyrzuca:

Skowaliście ojcowskie granaty na pługi,
A z drugiego już dawno w kuchni rożen długi,
W przyłbicach kwoczki siedzą, albo owies mierzą:
Kiedy obrok woźnice na noc koniom bierzą.

W. Potocki szydzi:

Ledwie, że nie z nogami drugi dzisiaj wlezie
W szyszak przodka swojego, puklerza nie dźwignie,
Pod mieczem jako wyżeł do ziemi się przygnie,
Ledwieby i ostrogi uniósł na ramieniu
A jako w czesnem krześle usiądzie w strzemieniu.

Wobec takich utyskiwań XVI i XVII w. nie dziwi nas już poeta XVIII w., gdy mówi:

Ochota mężna zupełnie wygasła,
I zapomniano Marsowe okrzyki.

Sejm polski nie był wcale parlamentem w porozumieniu europejskim; był to— jak ktoś słusznie go nazwał — kongres delegatów ziem a ostatecznie nawet—państewek rodowych. Każdy poseł reprezentował tylko interesy swego okręgu wyborczego albo raczej swego „królewięcia"; w tym charakterze nie mógł on poddawać się zasadzie większości. Nasza niezdolność do obrad i działań zbiorowych, określona przez Krasickiego dwuwierszem:

Niech tylko w czterech, pięciu razem radzą
I nic nie zrobią i pewnie się zwadzą,

była stwierdzona lub karcona przez wielu swojskich i obcych pisarzów: „Historja polska—mówi H. Rzewuski—okaże poczet niezwykły wodzów wojennych, poetów, mówców, nawet uczonych, ale ani jednego męża stanu w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. I dlatego właśnie po wyprawie wojennej najświetniejszej, następował pokój szkodliwy dla Rzeczypospolitej. Polak nie może być mężem stanu; napróżnoby o to się kusił, bo jego charakter narodowy stanowi do tego nieprzełamane zapory. Jakim sposobem mógłby się znaleźć człowiek, unicestwiający — że tak powiem — swoją indywidualność w jakimś statecznym a obcym jej systemacie, w narodzie, którego duch jest jakby apoteozą indywidualizmu... Ten indywidualizm jest tak dalece wkorzeniony we krwi każdego Polaka, że się przebija w każdej jego czynności. O żadnej rzeczy sądzić nie umie, tylko ze swego indywidualnego stanowiska. Postawić siebie na miejscu tego, który sądzi, jest dla niego rzeczą niepodobną... Żeby Kopernik był dotąd, ale żeby opinja publiczna skłoniła go do Konfederacji targowickiej, a zawakowała później jakaś główna katedra astronomji, na której mógłby siedzieć tylko profesor przez nas wybrany, a za kandydatów do niej podano naszego wielkiego Kopernika i np. pana Kilińskiego, oczywiście temu ostatniemu obserwatorjum byłoby powierzone".

Aleksander Świętochowski.

(d. c. n.)

Monopol czy akcyza tytuniowa?

Zajście w komisji skarbowej Sejmu. — Z fantazji ministra Michalskiego.

WARSZAWA, 19.1. Komisja skarbowa obradowała nad projektem rozciągnięcia ustawy o monopolu tytuniowego z dn. 4 listopada 1920 r. na cały obszar państwa. Referent pos. A. Wierzbicki (Zw. Lud. Nar.) przytoczył motywy, którymi kierował się rząd. wnosząc ten projekt, a następnie **skrytykował je kolejno** w mowie, która trwała półtorej godziny. Dowodził mianowicie, że **monopol zapewnia mniejszy dochód państwa,** aniżeli akcyza, że gospodarka państwowa w zakresie przemysłowym wykazała już na licznych przykładach, a także na monopolu w b. Królestwie, że **jest gorszą aniżeli prywatna,** że zmonopolizowanie przez państwo zakupów tytuniu zagranicę, **która przedstawia miljardowe interesy,** z konieczności **daje sposobność do przekupstwa urzędników przez pośredników lub dostawców.** Powołał się wreszcie na przykład **Anglji, która nie zna monopolu, Niemiec, gdzie socjaliści nawet wystąpili przeciwko monopolowi Francji,** gdzie monopol daje małe korzyści, wreszcie Polski, której gospodarka monopolowa wykazała również doskonale słabe strony tego systemu.

W odpowiedzi min. skarbu Michalski

oświadczył się stanowczo za monopolem i w dłuższym przemówieniu starał się zwalczyć argumenty pos. Wierzbickiego. Dowodził on, że system akcyzowy mógłby dać skarbowi polskiemu 56 i ćwierć miljarda marek rocznie, podczas gdy monopol dałby 78 miljardów, czyli o 22 miljardy więcej. Minister wyraził nawet przekonanie, że monopol mógłby dać jeszcze większą przewyżkę, bo dochodzącą prawie do 42 miljardów, czyli że przy obrocie bratto 112 miljardów monopol mógł by dać, według opinji ministra, czystego zysku 98 miljonów marek. Zyski z monopolu w r. 1920 wyniosło 1 miljard 410 miljonów, a w r. 1921 — około 4 miljardów. Dowodzi to według p. ministra, wzrostu zysków z monopolu, [przyczem jednak nie uwzględnił on spadku przeszło 6 krotnego waluty, wskutek czego zysk w r. 1921 powinien wynosić około 9 miljardów, a nie czterech. Tak że w istocie, monopol w roku ubiegłym dał znacznie mniejsze zyski, aniżeli w r. 1920.

Mimo, iż w dyskusji nikt, oprócz posła Wierzbickiego i ministra, formalnie głosu nie zabierał, jednakże w czasie przemówienia pierwszego odzywały się ustawiczne głosy (pos. Diamand, Koliszer, Rauch), które protestowały przeciwko z lesieniu monopolu. Kiedy pos. Wierzbicki dowodził, że monopolizacja wyrobów tytułniowych wymaga wielkich kapitałów, między innemi na wykup fabryk prywatnych, pos. Diamand przerwał mu, mówiąc: „Poco wykupywać? Zabrać poprostu! Wyrzucanie urzędników na bruk, a tych złodziei tytuniowych ma się wykupywać? Pan jesteś obrońcą złodziei!"

Pos. Wierzbicki nie uważał za możliwe przy tym poziomie dyskusji przemawiać dalej i chciał opuścić salę, ale uproszony przez zebranych, po przywołaniu do porządku pos. Diamanda przez przewodniczącego, dokończył swej mowy. Wogóle zwracało uwagę, że najwięcej zirytowani jego krytyką systemu monopolowego byli posłowie — żydzi, stający jak zawsze w obronie interesów tej warstwy, która głównie przekupuje urzędników państwowych i zarabia miljardy na dostawach.

Dyskusja nie została zakończona, ale wrażenie ogólne jest to, **że cyfry przytoczone przez min. Michalskiego, nie wytrzymują krytyki,** nie są sprawdzone, **argumenty zaś jego inne są niezgodne z doświadczeniem.**

ś. † p.

Czesław Wielowieyski

syn Franciszka i Heleny z Wróblewskich

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 18 stycznia przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Żelaznej № 3 do kościoła Św. Rodziny nastąpi dnia 19 Stycznia o godzinie 4 i pół po południu, a dnia następnego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano.

Pogrzeb na cmentarzu na Kulach tegoż dnia o godzinie 3 i pół po południu.

Na smutne te obrzędy zapraszają rewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzice, Wuj, Bracia i Siostry.

Interpelacja w sprawie „Strzelca".

Walka z tymi, którzy ośmieszają Polskę wobec świata.

Warszawa, 19. 1. W dniu dzisiejszym złożony został marszałkowi poniższy wniosek nagły posłów Zw. Lud. Nar. w sprawie **zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu działalności rewolucyjnego stowarzyszenia „Strzelec".**

Już od dłuższego czasu opinja publiczna była niepokojona faktem istnienia związku p. n. „Strzelec", kierowanego u góry przez socjalistów notorycznych, jak Sieroszewski, Długi, zaś u dołu w powiatach i osadach popychanego przez agitatorów partji socjalistycznych do różnych ekscesów. Ludność spokojną, płacącą podatki i dającą rekruta gorszyła przynależność do „Strzelca", oficerów czynnych armji nawet stopni wyższych oraz marnowanie przez lodzi z onego „Strzelca" naboi i karabinów stanowiących własność skarbu i zbyt kosztownych obecnie aby je używać do zabaw i wiwatów ku chwale socjalizmu. Na interpelacje skierowywane w tej materji do władz wojskowych z trybuny sejmowej i w gazetach Ministerstwo spraw wojskowych odpowiadało zazwyczaj, że przytaczane fakty nie odpowiadają rzeczywistości, zaś stowarzyszenie „Strzelec" przynosi pożytek Państwu. Ujawniony obecnie okólnik poufny Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. usuwa wszelkie wątpliwości co do składu i charakteru „Strzelca" i wskazuje z całą jaskrawością istotne cele tego rewolucyjnego związku.

Socjaliści z rewolucyjnej partji P.P.S. są w „Strzelcu" tak silni, że są na drodze „do zupełnego opanowania tej instytucji" towarzysze z P.P.S. mogą być pewni Rady Głównej „Strzelca", bo tam został delegowany towarzysz Kwapiński". „Strzelec ma stanowić „zorganizowaną legalnie na sposób militarny siłę, którąby była w stanie przeciwstawić się podobnym zrzeszeniom narodowo-demokratycznym i wogóle reakcyjnym". Tyle okólnik.

A ponieważ podobnych zrzeszeń niema, zaś jako narodowo-demokratyczne, wogóle reakcyjne, socjalista prawowierny uważa wszystko, co nie jest w społeczeństwie socjalistycznem — przeto z okólnika wynika jasno, że C.K.W.-mu P. P. S. chodzi poprostu o stworzenie bojówki partyjnej do terroryzowania ogółu, o ileby ten odważył się przeciwstawić planom PPS. **Tej bojówce Ministerstwo spraw wojskowych udziela opieki prawnej, środków materjalnych, pomieszczeń, uzbrojenia, amunicji i oficerów czynnych jako instruktorów.**

Ponieważ tego rodzaju hodowanie przez Ministerstwo spraw wojskowych dziedzictwa smutnej pamięci Milicji ludowej **ośmiesza Polskę wobec całego świata, odbywa się z jawną szkodą skarbu, z krzywdą dla honoru i uzbrojenia armji** i sprzeczne jest ze względami na elementarne poczucie prawa i bezpieczeństwo publiczne, przeto podpisani stawiają wniosek nagły:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, w szczególności Ministra spraw wojskowych:

1) aby podał do wiadomości Sejmu **na jakiej podstawie prawnej stała się możliwą jawna działalność Stowarzyszenia pod nazwą „Strzelec"** o charakterze i celach, stwierdzonych w okólniku L. 809 Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

2) jacy oficerowie czynni zostali delegowani przez Ministra spraw wojsk. do kontrolowania, względnie do kierowania „Strzelcem", czy i jakie dawali relacje Ministrowi spr. wojsk. o działalności i tendencjach panujących w tem stowarzyszeniu.

3) aby przeprowadził dokładne śledztwo działalności „Strzelca", jego wojskowego instruktorjatu i ewentualnie stowarzyszenie to jako rewolucyjne i zagrażające bezpieczeństwu publicznemu rozwiązał.

Wiadomości polityczne.

Niemcy o nowym rządzie francuskim.

Prasa berlińska, która dotychczas zachowała się wobec zmiany we Francji z pewną rezerwą, obecnie porzuciła to stanowisko i zajmuje się położeniem, jakie się wytworzyło, oraz znaczeniem bloku narodowego w gabinecie Poincarégo.

„Deutsche Allgemeine Zeitung" przewiduje politykę gwałtu, a za pierwszy objaw tej polityki uważa rezolucję Komisji Międzysojuszniczej w sprawie niemieckich przestępców wojennych.

„Local Anzeiger" twierdzi, że wywody Poincarégo o pokoju europejskim są bez znaczenia i uważa również za pierwszą próbę t. zw. „polityki Poincarégo" wyżej wspomnianą decyzję Komisji Międzysojuszniczej. Dziennik ten wyraża jednocześnie swą wdzięczność z tego powodu, że pierwszy czyn Poincarégo był prawdziwym dowodem jego polityki zagranicznej, zwłaszcza z tego względu, że niepoprawna polityka niemiecka nigdy nie orjentuje się dostatecznie w położeniu zagranicznem.

„Der Tag" widzi w gabinecie Poincarégo wybitny przykład jedności narodowej.

„Vossische Zeitung" wywodzi, że Nowy Rząd Francuski nie będzie trwał przy dotychczasowej polityce, którą wedle dawnej nazwy określa jako „związek demagogów przeciw Niemcom". W końcu dziennik ten zauważa, że Poincaré będzie musiał się dostosować do ogólnego położenia.

Theodor Wolff w „Berliner Tageblatt" wyraża swój pogląd na obecne położenie w artykule pod tytułem „Zanik inteligencji". Podkreśla on, że hasłem polityki Poincarégo są nowe zabezpieczenia i ostrzega przed niebezpieczeństwem, jakie grozi Niemcom z powodu obawy Francji, przed ewentualnym przyszłym sojuszem rosyjsko-niemieckim. Niebezpieczeństwo to grozi nawet wówczas, gdy sprawy rosyjskie będą rozpatrywane na forum międzynarodowem. W końcu Wolff wzywa do zespolenia wszystkich sił niemieckich przeciw nieuzasadnionym żądaniom Francji.

Z kom. spraw zagranicznych.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego w obecności p. ministra Skirmunta odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych.

Bez dyskusji komisja postanowiła ratyfikować umowę tranzytową z Niemcami.

Następnie p. minister Skirmunt mówił o obecnej sytuacji międzynarodowej w łączności z zaproszeniem jakie otrzymał Rząd Polski do wzięcia udziału w konferencji genueńskiej.

W toku dyskusji ujawnił się przygo-

M. LEBLANC. 81)

Odłamek pocisku.

POWIEŚĆ.

Major Hermann, który w razie potrzeby uchodził za brata pani, to byłaś ty sama, hrabino. Panią to przyłapałem na poufnej rozmowie z rzekomym Belgijczykiem Laschen, a raczej szpiegiem Karolem, w ruinach wieży nad brzegiem Izery. I panią udało mi się pochwycić i związać w domu przewoźnika.

— Ach! tego dnia wymknęło się pani szczęście z rąk! Trzech pani wrogów zranionych leżało tuż obok, w pobliżu... A pani uciekła, nie dostrzegłszy ich, nie dobiwszy! I straciła ich pani z oczu, gdy my tymczasem znaliśmy twoje plany. W niedzielę, dziesiątego stycznia schadzka w Ebrecourt, złowroga schadzka, którą wyznaczyłaś Karolowi, oznajmiając mu równocześnie niezłomnie twe postanowienie stracenia Elżbiety. I dziesiątego stycznia, w niedzielę, stawiłem się na owej schadce. Byłem świadkiem uczty księcia Konrada! Znajdowałem się tam wówczas także w chwili, gdy wręczałaś Karolowi flaszeczkę z trucizną! I siedziałem w automobilu, kiedy wydawaś szpiegowi ostatnie twe zlecenia. Byłem wszędzie. I tego samego wieczoru Karol już nie żył! A następnej nocy porwałem księcia Konrada. A nazajutrz, to znaczy przedwczoraj, mając w rękach takiego zakładnika, zmusiwszy cesarza do układów ze mną, dyktowałem mu warunki, z których pierwszym było natychmiastowe uwolnienie Elżbiety. Cesarz ustąpił. I oto jesteśmy!

Jedno z tych wszystkich słów, wykazujących hrabinie z jaką nieubłaganą energją była ciągle ścigana, jedno szczególne słowo poruszyło ją do głębi, jakby najstraszniejsza ze wszystkich katastrof.

Wyjąkała:

— Nie żyje? Mówisz pan, że Karol nie żyje?

— Powalony został przez własną swą kochankę, w chwili, gdy usiłował mnie zabić — zawołał Paweł, unosząc się znowu nienawiścią. Powalony, jak wściekłe zwierzę! Tak, szpieg Karol zginął, a nawet po śmierci swej jeszcze był zdrajcą, jak był nim przez całe życie. Żądałaś pani dowodów swych zbrodni? Oto znalazłem je właśnie w kieszeni Karola! W jego to notatniku wyczytałem historję pani zbrodni i kopję pani listów i nawet niektóre z jej pism własnych. Przewidywał, że pewnego pięknego dnia, skoro dokonasz już swego dzieła, poświęcisz go dla własnego bezpieczeństwa i zemścił się już z góry... Zemścił się tak, jak stróż Hieronim i jego żona Rozalja, którzy wiedząc, że mają być z twego rozkazu rozstrzelani, w ostatniej jeszcze chwili zemścili się, zdradzając Elżbiecie tajemnicę potwornej roli, jaką odgrywała pani w zamku Ornequin. Oto pani wspólnicy! Pani zabijasz ich, lecz oni ciebie gubią! To już nie ja oskarżam panią w tej chwili, lecz oni sami. Listy ich, zeznania, są już w rękach sędziów pani. Cóż pani odpowie na to wszystko?

Paweł stał tuż obok niej, dzielił ich zaledwie róg stołu, całą mocą swej nienawiści i odrazy rzucał jej wyzwanie.

Cofnęła się ku ścianie, pod wieszadła, na których wisiały suknie, płaszcze. i rozmaite odzienia, służące jej widocznie do przebierania się. Mimo, iż osaczona, wzięta w pułapkę, zmieszana tyloma dowodami, wyśledzona i bezsilna, nie traciła wyzywającej zuchwałej postawy. Gra nie zdawała się jej jeszcze stracona. Atuty jej były jeszcze w grze. Rzekła z bezczelnością:

— Nie mam nic do powiedzenia. Pan mówi o kobiecie, która spełniła te wszystkie zbrodnie. A ja nią nie jestem. Tu nie chodzi o dowiedzenie, iż hrabina Hermina jest szpiegiem i zbrodniarką. Chodzi o to, by dowieść, iż ja jestem hrabiną Herminą. Otóż kto może tego dowieść?

— Ja!

Opodal trzech oficerów, których Paweł wskazał poprzednio jako sędziów, znajdował się jeszcze czwarty wszedł tu równocześnie z tamtymi i przysłuchiwał się również milcząc całemu oskarżeniu.

Postąpił naprzód.

Światło lampy oświeciło jego twarz.

Hrabina szepnęła:

— Stefan d'Audeville... Stefan...

Był to w rzeczywistości ojciec Elżbiety i Bernarda

Był bardzo blady, osłabiony otrzymanemi przed niedawnem ranami, po których zaczynał zaledwie przychodzić do zdrowia.

Ucałował córkę i syna.

Bernard wzruszony zawołał:

— Ach! to ty ojcze!

— Tak, odparł, głównodowodzący generał zawiadomił mnie i przybyłem na wezwanie Pawła. Twój mąż to silny człowiek, Elżbieto. Przed chwilą, gdy spotkaliśmy się na ulicy, opowiedział mi już mniej więcej o wszystkiem. Lecz teraz dopiero zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, co uczynił.... aby zmiażdżyć tę gadzinę.

Stanął naprzeciwko hrabiny, i czuło się, że ma ważne rzeczy do powiedzenia. Ona spuściła zrazu głowę, wkrótce jednak oczy jej stały się jak zwykle zuchwałe i wyzywające. Zapytała:

— I pan także przychodzisz mnie oskarżać? Cóż pan z kolei masz do wytoczenia przeciwko mnie? Kłamstwa, nieprawdę? Obelgi?

Przeczekał, aby słowa te utonęły w głębokiej ciszy, poczem zaczął mówić powoli i spokojnie:

— Przybywam przedewszystkiem jako świadek, dla potwierdzenia tożsamości pani osoby, której żądała przed chwilą. Niegdyś, przedstawiłaś się pani pod nazwiskiem, które nie było twojem, a dzięki któremu udało ci się pozyskać moje zaufanie. Później, kiedy starała się pani nawiązać ze mną ściślejsze stosunki, wyjawiłaś mi swe prawdziwe miano. mając nadzieję olśnienia mnie swymi tytułami i pokrewieństwami.

D. c. n.

Gdzie afrykańskie płonie słońce,
Gie niebo piękne i gorące,
Gdzie kwitną palmy i cyprysy
Gdzie skaczą małpy i tygrysy —
Tam się rozgrywa dramat krwawy
Podobny do bajkowej zjawy.
„Władczyni dżungli“ na ekranie
W swej egzotycznej krasie stanie
Przed publicznością Częstochowy
W kinie, co nosi nazwę: „Nowy“.

Kto nie widział „dżungli“ cudów,
Nie zna obcych krain, ludów
Nie polował na lwy, słonie,
A kto ciekawością płonie
Poznać urok „dżungli“ lasu —
Może dziś bez ambarasu,
Bez „mauzera“, amunicji
Uczynić zadość ambicji;
Dla tych okazja jedyna
Dzisiaj wybrać się do... kina.

towany atak P.S.L. na Ministra Skirmunta a pośrednio na cały Rząd. Atak ten zaczął p. Rataj, zarzucając Rządowi brak planu w ogólnej polityce zagranicznej, jako drugi szermierz i znawca wystąpił p. Bryl z zarzutami braku planu w gospodarczych stosunkach z Rosją, a wreszcie p. Witos określił politykę zagraniczną Rządu jako nierealną. Przemówienia te nie pozostawiły żadnej wątpliwości co do zamiarów P. S. L. wywołania daleko idących następstw na tem tle. Jednakowoż atak nie znalazł oddźwięku w większości Komisji i wyjaśnienia, udzielone przez p. Skirmunta stępiły ostrze wystąpień.

Dyskusja nad oświadczeniem p. ministra nie została ukończona i będzie prowadzona dalej na jutrzejszem posiedzeniu komisji.

Najświeższe wiadomości

Zakończenie repatrjacji.

WARSZAWA, 19.1 WAP. — Rosyjsko ukraińska komisja repatrjacyjna w Warszawie ukończy swą pracę w końcu marca. Po zakończeniu prac w Warszawie pozostanie znacznie zmniejszona komisja, która będzie współdziałała z polską komisją, prace której potrwają jeszcze kilkanaście miesięcy.

Zniżenie ceny węgla.

WARSZAWA, 19.1 WAP — Z 1 lutego zamierzona jest zniżka cen na węgiel, co niezawodnie wpłynie na obniżenie kosztów produkcji, gazu i elektryczności.

Zakupy Rosji sowieckiej na G. Śląsku.

WARSZAWA, 19.1 WAP.— Handlowa delegacja sowiecka prz prowadziła przez swego pełnomocnika wielkie zakupy materjałów kolejowych na G. Śląsku. Należność będzie uregulowana złota walutą czekami na banki amerykańskie.

Sowiety przyjęły rezolucję w Cannes.

PARYŻ, 19.1. (tel. wł.) Jak podaje „Temps“, przedstawiciel rządu sowietów w Londynie oświadczył, że sowiety przyjmują rezolucje w Cannes.

Groźne chmury na widnokręgu Europy.

PARYŻ, 19 1. „Petit Journal“ donosi, jakoby podczas pożegnalnej wizyty Millleranda. Briand oświadczył, że polityczna atmosfera w Europie jest do najwyższego stopnia zgęszczona i że wybuch nastąpi wkrótce.

Kronika.

Przeciw partyjności w szkolnictwie. Wobec faktów, które się w czasach ostatnich zdarzyły, iż rząd powodował się przy obsadzeniu stanowisk kierowniczych w szkolnictwie nie kwalifikacjami zawodowemi, czy naukowemi kandydata, lecz względami innemi, zarząd główny Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych złożył ministerjum oświecenia memorjał treści następującej:

„Wobec organizacji szkolnictwa w chwili obecnej i obsadzania kuratorjów, zarząd główny Tow. naucz. szkół średnich i wyższych wyraża opinję, że na stanowisko to powino się powoływać ludzi zasłużonych na polu pracy zawodowej lub naukowej, a nie ze względu na zasługi partyjne i politykę partyjną, od której szkoła powinna i musi być wolna“.

Do myśliwych. Zarząd Częst. Tow. Prawidłowego Myśliwstwa komunikuje swoim członkom, że w dniu 22 b. m. odbędzie się polowanie na Olsztynie, zaś w dniu 29 b. m. na Krasicach. Zapisy przyjmuje łowczy p. R. Filipowicz.

Bilety członkowskie są do odebrania u skarbnika Tow. p. Kiźlicha.

O podatek dochodowy. Komisja skarbowo-budżetowa Sejmu załatwiła ostatecznie sprawę ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego, usuwając tym samym zatarg, jaki powstał z powodu tej sprawy między Ministerstwem Skarbu a Komisją.

Komisja wyraziła swą zgodę na uchylenie ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego i na to aby nadwyżka podatku dochodowego już zapłacona została zwrócona o ile przewyższą połowę daniny przypadającej od płatnika.

Ochrona lokatorów. Na wczorajszem posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu przyjęty został artykuł 5 ty w nowelli do ustawy o ochronie lokatorów, utrzymujący nadal w mocy opłaty od lokatorów za świadczenia rzeczowe t. j. za światło, wodę, stróża, wywóz śmieci itd.

Dookoła daniny.

Kto nie zapłaci daniny. Daniny nie zapłacą instytucje religijne, uwierzytelnieni przedstawiciele dyplomatyczni i konsularni państw obcych, inwalidzi, dozorcy domów i osoby, utrzymujące się z ofiarności publicznej, oraz bezrobotni.

Ziemianie a danina. W celu dostarczenia ziemianom kredytu dla spłaty daniny kilka poważnych zrzeszeń kredytowych otrzymać ma prawo dyskontowania weksli opartych na ewikcji hypotecznej i po za żyrowaniu ich wypłacić takowę do Krajowej Kasy Pożyczkowej na konto przypadającej od wystawców daniny.

Weksle będą z terminem rocznym, a koszta procentu i prowizji nie będą przenosić 11 proc. rocznie.

Manipulacja ta ułatwiając spłatę daniny nie będzie potrzebowała zabierać gotówki potrzebnej do obiehu gospodarczego.

Kto otrzymuje ulgi przy daninie. Lokatorzy, zajmujący mieszkania jednopokojowe—kuchni się nie liczy—otrzymują 75 proc., a zajmujący mieszkania dwupokojowe 50 proc. ulgi.

Wszyscy ci, dla których zapłacenie daniny w wyznaczonej stopie zdaje się być niemożliwe albo trudne chwilowo, mogą się zwracać do właściwych urzędów skarbowych z prośbą o zastosowanie w stosunku do nich pewnych ulg.

Podania o ulgi winne być składane w terminie ściśle określonym.

Termin ten upływa po 30 dniach, licząc od dnia następnego od ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o daninie, t. j. 6 lutego r. b.

Dodatkowe świadczenia przy komornem. Korespondent „Kurjera. Częstoch.“ donosi z Warszawy Na komisji prawniczej miejskiej i administracyjnej uchwalono 16 głosami przeciw 5 ciu artykuł V dotyczący świadczeń dodatkowych przy opłacie komornego.

O termin wymiany banknotów. Niektóre zrzeszenia prowincjonalne zwróciły się do Min. Skarbu z prośbą w sprawie przedłużenia terminu wymiany banknotów, który upływa dnia 15 b. m. O ile bowiem dla ludności miejskiej zastosowanie się do tego terminu nie sprawia trudności, o tyle dla ludności wiejskiej uskutecznienie wymiany napotkało na szereg przeszkód. Należą do nich trudności zaznajamiania się z zarządzeniami oraz odległość przestrzeni dojazdów do miast powiatowych. Nie we wszystkich zresztą miastach powiatowych istnieją oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, które przyjmują banknoty do wymiany. Z tego powodu proszą o przedłużenie terminu do dn. 1 marca

Przekazy telegraficzne w Polsce. Od 16 b. m. wprowadzony został obrot pieniężny zapomocą przekazów telegraficznych, które są przyjmowane w tutejszym urzędzie pocztowym.

Osady żołnierskie. Wydział osad żołnierskich przy gabinecie minist. spraw wojsk. przedłużył termin wnoszenia podań o pełny nadział ziemi do 1-go marca b. r.

Figle kamienicznika czyli pokorni lokatorzy. Właścicielem domu przy ul. Kilińskiego 7 jest wojenny dorobkiewiez, p. Unglich. Zachowanie się U. w stosunku do jego lokatorów było tak oryginalne, że znalazło już swe odzwierciadlenie na łamach pism, a policja musiała stanąć również w obronie pokrzywdzonych lokatorów.

Obecnie, pomimo, iż zreparowana na koszt lokatorów, studni nadaje się najzupełniej do użytkowania przy zasilaniu wodą wodociągów, już od kwietnia roku ub. wody lokatorzy nie mają. Zaznaczyć należy, iż p. U. z żadnym z lokatorów zatargów nie miał i wszyscy płacą mu komorne z góry, jak również płacą na poczet świadczeń wojennych kilka tysięcy również z góry, z których to pieniędzy p. U. wylicza się po 3 miesiącach.

Ostatnio lokatorzy pertraktowali z p. U., ażeby dostarczył wodę, na co p. U. odpowiedział: „po co macie Państwo płacić dużo za wywożenie z dołów, kiedy można niepłacić, jak nie będziecie mieli wody“, w końcu zgodził się dostarczyć wodę, ale z tym warunkiem, iż lokatorzy pozwolą zdjąć miski pewnych ubikacji, a ubikacje te zamknąć, co też i uskutecznił gdyż w dniu 16 b. m. przyszedł ze ślusarzem i miski zabrał pozbawiając lokatorów wygód.

Ze względu na wodę, o którą wszystkim chodziło, lokatorzy zgodzili się na pozbawieniu ich wygód byleby tylko mieć wodę. Jednakże wody jeszcze niema. Sądzić należy, że odpowiednie władze sanitarne zajmą się tą sprawą i p. Unglicha zmuszą do uruchomienia tych ubikacji, przyprowadzenia ich do porządku, jak również by lokatorzy mieli wodę. X.

Napad bandycki. Na powracającego z Rokitna właściciela tartaku Izaaka Potoka w lesie, obok wsi Kazimierzówki pod Zawierciem napadło dwuch bandytów, zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zatrzymali bryczkę i przystawiwszy rewolwery do głowy napadniętemu kazali mu wydać pieniądze. Zrabowali wszystką gotówkę w kwocie 860 tys. mk. i ukryli się w głębi lasu. Śledztwo w toku.

Zlitujcie się! W domu przy ul. Bocianiej nr. 31 na Zawodziu, mieszka Wojciech Caban, b. pracownik fabr. Peltzerów, zatrudniony w fabryce tej od lat 25-ciu. C. jest ciężko chory i już od siedmiu lat leży w łóżku. Ma on żonę i dziecko sześcioletnie. Cabanowa pracuje w fabryce, jednak choroba męża wymaga forsownego odżywiania, przeto zarobek nie wystarcza zupełnie na utrzymanie rodziny, która jest pogrążona w okropnej nędzy. Jest to jedna z tych cichych tragedji życia, którą sądzimy, że zainteresują się nasi czytelnicy. Pośpieszcie z ofiarami na biedną rodzinę Cabanów, bowiem są rzeczywiście godni poparcia!

Nie było napadów w pow. częstochowskim w ciągu pierwszej połowy stycznia.

Nowe skrzynki pocztowe umieszczono w niektorych punktach miasta. Nareszcie mieszkańcy Częstochówki nie będą zmuszeni biegać z listem aż na pocztę.

Nasze służące. Z mieszkania F. Walarowskiego przy ul. Panny Marji 78, skradziono chustkę jedwabną wartości mk. 10.000. Kradzieży dokonała służąca tegoż Irena Giga zam. przy ul. Dzikiej nr. 11.

Kradzieże. Z warsztatu szewskiego Moszka Englendera przy ul. Warszawskiej nr. 22 za pomocą włamania skradziono obuwie wartości mk. 12.000.

Z sieni domu nr. 7, przy ul. Majowej na Zawodziu Walentemu Łaska skradziono bieliznę wartości mk. 12.000.

Z mieszkania S. Zelkowicz przy ul. Spadek nr. 8, za pomocą dobranego klucza skradziono bieliznę wartości mk. 30000.

Aresztowania. Na stacji Częstochowa zostali zatrzymani Antoni Łęgowiak Pawlak Józef, Masłon Józef, Kościelniak Wacław, Kosejański Julian, Bukalak Narcin i Masłon Bolesław wszyscy zamieszkali na Ostatnim Groszu, którzy skradli węgiel z pociągu będącego w biegu.

Na kradzieży węgla. Na stacji Częstochowa zostali schwytani na kradzieży węgla z wagonu Michał Kubiatowicz i Ślązak Ignacy zam. na Ostatnim Groszu.

Na stacji Częstochowa został zatrzymany Konstanty Szmerd zam. przy ul. Jasnogórskiej nr. 42, który skradł 12 kg. węgla z wagonu.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.“)

Na rodzinę Cabanów.

Adam Pacierkowski mk. 1000.

Teatr „ODEON"

MOTTO: Niechaj miłość i zgoda zapanują między ludźmi. Dość już walk bratobójczych — dość już krwi!..

Program od czwartku 19-go do niedzieli 22-go Stycznia 1922 roku.

Jeden z najwybitniejszych obrazów rosyjskich!

KRWAWY OBŁĘD

Wstrząsający dramat w 6 ciu aktach, z czasów przewrotu rosyjskiego, osnuty na prawdziwem zdarzeniu, wykonany przez zespół artystów teatru Stanisławskiego w Moskwie, w rolach głównych: **O. GZOWSKA** i **W. HAJDAROW.**

Dr. Stefan Purski

Kilińskiego № 4

CHOROBY

skórne i weneryczne

Przyjmuje do 10-ej rano i od 5—7 p.p. w niedziele i święta od 8—11 rano.

Kursy Handlowe

Władysława Rychtera

(dawniej St. Sudolskiego)

Zapisy kandydatów(tek) na **2-GIE PÓŁROCZE** przyjmuje Kancelarja Kursów ul. Panny Marji № 35 (II e podwórze) od godz. 6—7 wieczorem oraz p. Józef Neyman, Bank Związków Ziemian, II Aleja 22 od godz. 9 r. do 3 p. p.

Początek lekcji w dniu 26-go stycznia r. b.

Lokal szkolny mieści się przy ul. Panny Marji № 35.

NA KARNAWAŁ

poleca firma

J. RZĄSIŃSKIEGO

Kościuszki 19 a, w podwórzu

Telefon 3-18.

Bogaty wybór wełen, jedwabi: różnych gatunków i kolorów na suknie balowe i wizytowe. Wszelkie białe towary k..y kołdry watowane, korty męskie i spodniowe, oraz wszelkie inne towary po **znacznie niższych cenach, niż wszędzie!**

Doktór med.

Helena Ettinger - Kawaeff

B. Assystentka prof. Klemperera w Berlinie B. Dyrektor Kliniki d-ra Kalmeyera i szpitala Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Petersburgu.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Leczenie światłem i elektrycznością.

Przyjmuje codziennie od 3—6 p. p.

I-a Aleja Nr. 11, lewa oficyna II piętro.

Nowość!!

Niebywały dotychczas w Częstochowie !!!

Pierwszorzędny magazyn konfekcji damskiej

firmy **M. Faszczak**

II-ga Aleja № 16 (przy moście kolejowym)

założony od dnia dzisiejszego wielki wybór ubrań męskich. **Pierwszorzędna robota!** ubrania spacerowe i balowe. Kto chce się ubrać, niechaj najprzód wstąpi do firmy

M. FASZCZAK

a przekona się, że tam najtaniej i najlepiej kupi.

Nowość!!

Na Karnawał !!

Bracia Szmulewicz

polecają na bale, wieczorki rauty i tp. orkiestrę salonową, duety, oraz pianistę (solo). Zgłaszać się ul. Warszawska 5, lub Strażacka 8.

Dr. Lucjan Kędzierski

ordynator oddziału położniczego miejskiego

Akuszerja i choroby kobiece.

przyjmuje do 10-ej rano i od 3 do 6 po poł. ul. Piłsudskiego (Dojazd) № 5.

Telefon № 412.

Wielki wybór

kortów, wełny, oraz towarów bawełnianych poleca znana firma

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, telefon 74.

Dla pp. urzędników, biuralistów i robotników ustępstwo.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dr. Wacław Kon

choroby wewnętrzne

(spec. żołądka i kiszek) przyjmuje od 4—6 pp. ul. Panny Marji 33 i w pracowni bakterjologicznej od 6—7 i pół wiecz.

Pracownia bakterjologiczna (ul. Panny Marji 33 lewa oficyna) otwarta codziennie od 9 do 12 i od 5-ej do 8-ej wiecz.

Marmoladę

do krajania z jabłek na cukrze pierwszej jakości w skrzynkach tylko hurtownie dostarcza

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

Oddział spożywczy: **Kraków, Sławkowska 1.**

ZAKŁAD

Dentystyczno - Techniczny

FRYDERYKA HOCHSTIMA

Częstochowa, Centralna 6 m. 5

otwarty od godziny 10-ej do 1-ej po południu i od 3—6 wieczorem.

Lekarz-dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Marji (I Aleja) № 10.

Przyjmuje codziennie od 9-ej rano do 1 po poł i od 3—7 wiecz. Telefon 250

Kursy Handlowe WACŁAWA FIDLERA

Dyrektora Szkoły Handlowej

Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów Dąbrowskiego I-e piętro codziennie od 5 — 6 wieczorem i Ziemski Bank Kredytowy II-a Aleja 18 w godzinach biurowych. Informacji udziela p. Pawlak.

Dr. med. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od godz. 5-ej do 8-ej w soboty od 3—5 popoł.

ul. Gen. Dąbrowskiego 6, I-sze piętro.

32. **II Aleja № 32.** 32.

M. PELC

Korzystajcie z okazji Na karnawał!

Nadeszły świeże towary po ostatnio zniżonych cenach: woale, etaminy gładkie i w deseń, jedwabie, gabardiny w kolorach, wełny, bawełny płótna, barchany, flanele, i t. p.

Najtaniej!

32. Taniej niż wszędzie! 32.

Doktór-okulista

Ludwik Chomicki

powrócił,

ordynuje w chorobach oczu przy ul. Kazimierza 9, od godz. 12 do 3.

Tysiące osób dowie się

o Pańskiej firmie i wiele z nich pośpieszy do niej po zakupy, jeśli jutro na tem miejscu ukaże się Pańskie ogłoszenie.

14 **Najtańsze źródło !!!** 14

FIRMA

NEO-BŁAWAT

I Aleja 14 (dom Frankego)

posiada w wielkim wyborze: wełny, jedwabie, korty męskie, płótna widzewskie i żyrardowskie, obrusy, kapy. kołdry watowane, koce i t. d.

I-sza Aleja — dom Frankego

14 **Najlepsze towary!** 14

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski

I Aleja 8

przyjmuje od 9 rano do 1 p.p. i od 3 do 7 wiecz

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

MANUFAKTURA

I-sza Aleja 12

Poleca: wielki wybór towarów wełnianych i bawełnianych w różnych kolorach, płótna, płócienka, ręczniki, serwety. koce, korty na ubrania i palta, oraz wszelkie inne towary.

I Aleja 12

Taniej niż wszędzie!

Pracownia parasoli i lasek

S. GRABINERA

przyjmuje obstalunki i reparacje po cenach przystępnych

Aleja 8 w podwórzu prawa oficyna.

Dr. Józef KLUCZEWSKI

b. ordynator akuszeryjno-ginekologicznej kliniki w Kazaniu

II aleja № 32 parter prawa oficyna.

Choroby kobiece i wewnętrzne.

Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

NAJTANIEJ!

Papę	Smar do wozów czarny
Smołę	Smar do wozów żółty
Gips	Oleje i tłuszcz „Tovótta"
Cement	Cegła i glinka ogniotrw.
Pak	Płyty piekarskie
Dziegieć	Węgiel drzewny
Smołę drzewną	Farby i lakiery
Terpentynę	Artykuły chem.-techn.

sprzedaje

D. BERKOWICZ

Częstochowa, ul. Kościuszki № 45.

Telefon № 405.

Najskuteczniejszy środek przeciwko osłabieniu i wyczerpaniu organizmu, niemocy, małokrwistości (anemji), brakowi apetytu, złemu trawieniu i t.p.

Pigułki Siłotwórcze

wyrobu Lab. Farm. **„Ap. KOWALSKI"** **w Warszawie, Miodowa L. 1.**

Skutek wprost zdumiewający, ujawnia się już po zużyciu pierwszego flakonu.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Kupię sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość w Administracji dla S.

Zgubiono patent na imię Tomasza Żaka, właściciela sklepu we wsi Stara Huta.

Kupię sklep, lub interes handlowy branży żelaznej w Nowym Rynku, Alei I—l-ej. Oferty pod „interes" do „Kurjera".

Sprzedam planino, tremo, słupek, ekran i obraz, ul. Dzika 2. Dom kolejowy 46.

!! Niebywała okazja !!

z powodu wyjazdu wyprzedaje się

towary łokciowe

po cenach jaknajniższych

ul. Nadrzeczna Nr. 12.

Sklepowa potrzebna do firmy H. Sieleer I Aleja 11. Pożądana zgrabna figura, wzrost średni.

Zgubiono kartę powołania, wydaną przez Komisję poborową w Wieluniu na imię Piotra Madeja.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"